

Witold MARTYNA

Psychologia nastawienia D. N. Uznadzego

Психология установки Д. Н. Узнадзе

Attitudinal Psychology of D. N. Uznadze

WSTĘP

Wśród wczesnych radzieckich koncepcji psychologicznych, które w sposób świadomy akceptowały ontologiczne i metodologiczne postulaty filozofii marksistowskiej i w założeniu ich twórców miały stanowić psychologiczną konkretyzację owych ogólnych postulatów, szczególne miejsce zajmuje „psychologia nastawienia” stworzona w końcu lat 30-tych przez gruzińskiego psychologa D. N. Uznadzego. Ta oryginalna teoria psychologiczna zasługuje na szczegółową, również filozoficzną, analizę nie tylko dlatego, że jej twórca świadomie dążył do możliwie pełnej korelacji treści tworzonej teorii szczegółowej z postulatami akceptowanej filozofii i, tym samym, dostarczył materiału wyjątkowo przydatnego dla analizy wzajemnych warunkowań filozofii i dziedziny szczegółowej, lecz także dlatego, że jest niewątpliwie pierwszą — a istnieją powody, aby sądzić, że również jedyną do dzisiaj¹ — eksperymentalnie uzasadnioną teorią „nieświadomości” i, po drugie, że ma charakter wyraźnie „rewolucyjny”. Psychologia nastawienia nie jest jedynie uogólnieniem czy wzbogaceniem którejs z wcześniej istniejących teorii psychologicznych, osiągniętym dzięki odkryciu i włączeniu do teorii nowych, istotnych dla psychiki czynników traktowanych przez teorie wcześniejsze, jako nieistotne.² Przeciwnie. Uznadze dochodzi do wniosku,

¹ Por.: Sz. N. Czchartiszwili: *Problema bessoznatelnogo w sowietskoj psichologii*, Tbilisi 1966.

² W sprawie możliwych dróg powstawania nowych teorii, por.: L. Nowak: *Modele pracy badawczej*, „Odra”, 1975, nr 10, s. 26.

że współczesne mu teorie psychologiczne fałszywie odczytują strukturę esencjalną psychiki, tzn.: fałszywie wyznaczają granicę pomiędzy tymi czynnikami i parametrami psychiki, które mają znaczenie główne i tym samym decydują w stopniu zasadniczym o treści i charakterze procesów i zjawisk psychicznych a tymi, które mają znaczenie jedynie uboczne, nieistotne, teoretycznie zaniedbywalne. Uznadze odrzuca przekonanie o tym, że takie teorie psychologiczne, jak asocjacionizm, psychoanaliza czy behavioryzm odczytują w zasadzie właściwie rzeczywistą strukturę esencjalną psychiki, a trudności tych teorii wynikają bądź z fałszywych założeń co do hierarchii w obrębie samych czynników głównych, bądź z faktu, że stopień ogólności tych teorii jeszcze nie pozwala na dokonywanie konkretyzacji wystarczająco głębokiej (na uwzględnianie czynników coraz bardziej ubocznych, drugo- i dalszoplanowych), aby można było uzyskać zgodność przewidywań teorii z danymi doświadczenia. Zdaniem Uznadzego, niedostatki wcześniejszych i współczesnych mu teorii psychologicznych wynikają ze źródeł o charakterze bardziej fundamentalnym. Każda z tych teorii zawiera zasadnicze błędy już na etapie „konstruowania” przedmiotu badań; na etapie ustalania wyjściowych rozróżnień teoretycznych, pozwalających określić charakter i granice przedmiotu badań, jego specyfikę i odrębność. Dlatego D. N. Uznadze stawia przed sobą zadanie stworzenia teorii psychologicznej nowej od samych podstaw. Zadanie to realizuje w sposób niezwykle ciekawy i oryginalny, chociaż — głównie ze względu na barierę językową (podstawowa praca Uznadzego została wydana w języku rosyjskim dopiero w 1961 r.) — jego dorobek teoretyczny zaczyna zajmować należne mu miejsce w psychologicznej literaturze światowej dopiero w latach 60-tych naszego wieku.

Niniejszy artykuł stanowi fragment większej całości i jego zadaniem jest jedynie rekonstrukcja psychologicznej koncepcji Uznadzego. Z braku miejsca autor musi zrezygnować z dokładniejszej analizy ogólnoteoretycznych i filozoficznych założeń a także implikacji tej psychologii.

KONCEPCJA NASTAWIENIA

Warunkiem jakiegokolwiek aktywności przystosowawczej jest wykorzystanie przez organizm informacji o zewnętrznym środowisku do regulacji własnych zachowań. Jest rzeczą oczywistą, że informacja może mieć znaczenie regulacyjne tylko wtedy, kiedy istnieje możliwość wykorzystania jej do wniesienia określonego porządku do działania (gdy powoduje ona efekt antyentropijny). Z kolei, wykorzystanie informacji dla spowodowania owego efektu antyentropijnego możliwe jest jedynie pod warunkiem, że układ zachowujący się (organizm) wyposażony jest

w określone kryteria preferencji; dysponuje układem reguł wyznaczających sensowność otrzymanej informacji. Dopiero istnienie takich reguł może stanowić podstawę do ukształtowania się określonej „gotowości do reagowania” — gotowości gwarantującej niezależność reakcji od nieistotnych, przypadkowych zakłóceń (szumów informacyjnych). Idea jedności informacji, kryteriów preferencji i efektu antyantropijnego (idea czynnika pośredniczącego między informacją a reakcją) znajduje powszechną akceptację zarówno we współczesnej psychologii, jak i neurofizjologii. Na gruncie psychologii od dość dawna pojawiały się próby konkretyzacji tej idei w oparciu o pojęcie „nastawienia” rozumianego jako gotowość organizmu do określonej aktywności. Niemniej jednak psychologiczny sens tego pojęcia (jego odpowiedniki spotykane w literaturze to: set, attitude, Einstellung, Aufgabe) ciągle pozostawał niedostatecznie jasny.³ Wynikało to z charakteru stosowanych metod badania przejawów oddziaływania nastawień na różne rodzaje aktywności wskazujących na istnienie nastawień, ale nie stwarzających możliwości dotarcia do ich natury. Dopiero opracowana przez Uznadzego metoda „nastawienia utrwalonego” umożliwiła nie tylko badanie rezultatów działania nastawienia (modyfikację zachowań), ale również dotarcie do samej jego istoty.

METODA „NASTAWIENIA UTRWALONEGO”

Funkcjonowanie nastawień najwyraźniej przejawia się w tzw. „iluzjach” spostrzeżeniowych.⁴ Uznadze opracował specjalną metodę eksperymentalną, umożliwiającą utrwalenie tendencji do iluzyjnego spostrzegania i dającą tym samym możliwość badania (również ilościowego) stanów psychicznych organizmu leżących u podstaw tych iluzji.

³ Przegląd znaczeń wiązanych w literaturze psychologicznej z terminem „nastawienie” znaleźć można w: A. S. Prangiszwili: *Psychologia nastawienia*, Warszawa 1969, s. 16—38.

⁴ Tłumacząc rosyjski termin „иллюзия” jako „iluzja” a nie „złudzenie”, kierujemy się uzasadnieniem podanym przez K. Obuchowskiego, który pisze: „Wydaje się, że istnieje konieczność wyodrębnienia dwóch terminów oznaczających nieadekwatne spostrzeżenie przedmiotu. Jeden z nich służyłby do oznaczania błędów spostrzegania wynikających ze struktury spostrzeganego przedmiotu, która narzuca nam np. widzenie jako krótszej linii dłuższej w tzw. „wąsach Millera-Leiera itp. Tu właściwym terminem jest złudzenie. Drugi służyłby do oznaczania wynikających z określonego nastawienia osoby błędów spostrzegania, zdeterminowanych przez zdarzenia poprzedzające dany proces spostrzegania. To zjawisko nazywamy iluzją. Złudzenie występuje niezależnie od nastawienia osobnika, zawsze gdy nadamy figurze określoną strukturę, iluzja tylko wtedy, gdy u osobnika badanego wytworzymy odpowiednie nastawienie”. Patrz: przypis w pracy I. T. Bżaławy: *Nastawienie — podstawa regulacji psychicznej*, Warszawa 1970, s. 44.

Standardowy eksperyment stosowany do demonstrowania iluzji⁵ składa się z dwóch części: treningowej oraz krytycznej. W czasie treningu badany otrzymuje do każdej ręki różniące się objętością kule (np. do ręki prawej kulę większą, do lewej — mniejszą). Badany porównuje objętość kul (kule dobierane są w taki sposób, aby każdy badany bez trudu zawsze mógł zauważyć ich nierówność). Doświadczenie powtarzane jest kilkanaście (15—16) razy. W doświadczeniu krytycznym badany otrzymuje równe kule z poleceniem porównania ich objętości. W wyniku doświadczenia prawie 100% badanych ocenia równe kule jako różniące się objętością. Większość badanych spostrzega jako większą tę z równych kul, którą trzyma w ręce, w której podczas treningu znajdowała się kula mniejsza (iluzja kontrastowa); mniejszość — odwrotnie (iluzja asymilacyjna). W ten sam sposób można wywołać iluzję w spostrzeganiu ciężaru.

Dla wywołania iluzji w spostrzeganiu takich cech, jak: natężenie dźwięku, jasność oświetlenia, liczebność, itp. stosuje się w treningowej części doświadczenia sekwencje bodźców, np: dźwięk o dużym natężeniu i po nim — o słabym natężeniu (badany porównuje natężenie dźwięków) i tak kilkanaście razy.

Przytoczmy wyniki najbardziej znaczących eksperymentów przeprowadzonych przez Uznadzego⁶:

A.

Sposstrzegane własności	Iluzje w spostrzeganiu (procent badanych)		
	Kontra- stowa	Asymila- cyjna	Razem
siła nacisku	45,6	25	70,6
natężenie dźwięku	57	19	76
natężenie światła	56,6	16,6	73,2
liczebność	56,6	16,6	73,2

B. Zmodyfikowany eksperyment na iluzję objętości. Treningowe porównywanie kul o różnej objętości prowadzone jest po uprzednim wprowadzeniu badanego w stan snu hipnotycznego. Doświadczenie kontrolne (porównywanie kul o równej objętości) odbywa się po wyprowadzeniu badanego ze stanu hipnozy, a więc przy pełnej jego świadomości. Wyniki: iluzja kontrastowa — 82% badanych, iluzja asymilacyjna — 17%.

⁵ Patrz: D. N. Uznadze: *Psichologiczeskije issledowanija*, Moskwa 1966, s. 140 i n.

⁶ *Ibid.*

C. Zmodyfikowany eksperyment na iluzję objętości. W doświadczeniu treningowym badany porównuje kule o różnej objętości, z których jedną otrzymuje do ręki prawej, drugą — do lewej; w doświadczeniu krytycznym badany porównuje wzrokowo dwa, obiektywnie równe, kręgi. Wyniki: iluzja kontrastowa — 48%, iluzja asymilacyjna — 8,4%.

D. Eksperyment badający trwałość iluzji. W doświadczeniu treningowym prowadzonym przez 3—5 dni badany porównuje wzrokowo nierówne kręgi (razem 15 ekspozycji); w doświadczeniu kontrolnym badany porównuje wzrokowo dwa równe kręgi. Cel eksperymentu: zbadać, jak długo badany będzie spostrzegał równe kręgi iluzyjnie (jako nierówne).

Wyniki:

	Iluzje (procent badanych)		
	Kontra- stowa	Asymila- cyjna	Razem
po 1 dniu	75	5	80
po 2—3 dniach	75	5	80
po 2—3 mies.	62	12	74

Jak można zinterpretować wyniki przytoczonych wyżej eksperymentów? Iluzja ciężaru znana była G. T. Fechnerowi już w 1860 r. W r. 1889 E. G. Müller i F. Schuman dają pierwszą próbę wyjaśnienia zjawiska iluzji znaną jako teoria „zmylonego oczekiwania”. Według tej koncepcji, mechanizm powstawania iluzji wygląda następująco: w wyniku doświadczenia treningowego u badanego powstaje „oczekiwanie”, że w doświadczeniu kontrolnym, do danej ręki, również otrzyma kulę o większym ciężarze. Gdy tak się nie staje, jego oczekiwanie zostaje „oszukane” i w rezultacie nie doceni on ciężaru otrzymanej kuli, uznając ją za lżejszą. W wyniku tego, spostrzeganie będzie zawierało iluzję kontrastową. Wyjaśnienie to pozostaje w wyraźnej sprzeczności z omawianymi wyżej eksperymentami. Po pierwsze, jeżeli iluzje są wynikiem „zmylonego oczekiwania”, to powinny to być zawsze iluzje kontrastowe; eksperymenty wykazują, że w poważnej liczbie przypadków pojawiają się iluzje asymilacyjne. Po drugie: iluzje występują również wtedy, gdy treningowa część doświadczenia prowadzona jest w stanie hipnozy. Pohipnotyczna amnezja badanego wyklucza istnienie jakichkolwiek „oczekiwań”, a mimo to iluzje występują. I wreszcie, nawet jeżeli badany wie, że w doświadczeniu krytycznym otrzymał dwie równe kule, i tak spostrzega je jako nierówne. Są to dane, które każą Uznadzemu uznać teorię „zmylonego oczekiwania” za całkowicie mylną.

POJĘCIE NASTAWIENIA

Gruntowna analiza wyników uzyskanych z eksperymentów nad iluzjami spostrzegania prowadzi Uznadzego do wniosku, że u ich podstaw — za każdym razem — leży, kształtujący się w trakcie prób treningowych, szczególnie „wewnętrzny stan organizmu”, wyrażający się w tendencji tego organizmu do określonego sposobu reagowania. Stan ten Uznadze nazywa „nastawieniem”. Przytoczone eksperymenty świadczą, że nastawienie jest stanem, któremu przysługują następujące cechy:

a) jest on całkowicie uwarunkowany przez serię prób treningowych. Występuje dopiero przy drugiej (i następnych) ekspozycji przedmiotu. Jest więc reakcją organizmu na działanie zewnętrzne;

b) wpływa na charakter przeżyć świadomych, determinując ich treść i dynamikę (np.: prowadzi do iluzji w spostrzeganiu);

c) jest stanem nie znajdującym odzwierciedlenia w świadomości (nie jest przeżywany i uświadamiany przez badanego);

d) jest całościowym stanem podmiotu (powstaje w odpowiedzi na bodziec kompleksowy i sam nie jest zlokalizowany w obrębie jakiegoś jednego układu fizjologicznego); eksperymenty dowodzą, że nastawienie ukształtowane w sferze wzrokowej ujawnia się w sferze kinestetycznej (i odwrotnie), przy czym organizacja pola spostrzegania zależy nie od obrazu lecz od nastawienia. Świadczy to, że mamy do czynienia nie z transpozycją nastawienia, ale z efektem oddziaływania jednego i tego samego nastawienia w różnych sferach spostrzegania;

e) jest stanem względnie trwałym: raz ukształtowany, nie znika, ale trwa przez określony czas i daje się ujawnić w odpowiednich doświadczeniach;

f) stanowi początkową reakcję organizmu na sytuację, w której ten organizm działa.

Typowe dla tradycyjnej psychologii eksperymentalnej utożsamianie psychiki ze świadomością, traktowanie psychiki jako sumy przeżyć świadomych jest więc z gruntu niesłuszne. Uznadze pisze: „[...]powstanie świadomych procesów psychicznych poprzedzone jest przez stan, który musi być traktowany nie jako fizjologiczny, lecz psychiczny. Stan ten nazywamy „nastawieniem” — gotowością do określonej aktywności, której powstanie zależy od istnienia następujących warunków: od aktualnej potrzeby danego organizmu i od obiektywnej sytuacji zaspokojenia tej potrzeby”.⁷ W wyniku istnienia określonej potrzeby i zakładanej przez potrzebę sytuacji jej zaspokojenia, powstaje w organizmie nastawienie stanowiące „[...] jego podstawową, początkową reakcję na działanie sytuacji, w której musi on stawiać i rozwiązywać zadanie”.⁸ Psychika

⁷ *Ibid.*, s. 232.

⁸ *Ibid.*, s. 150.

jest więc strukturą, na którą składają się co najmniej dwa, genetycznie związane, ale jakościowo różne poziomy: sfera genetycznie bardziej pierwotnych (występujących również u zwierząt⁹ nieświadomych nastawień oraz sfera genetycznie późniejszych, właściwych jedynie człowiekowi, świadomych przeżyć psychicznych.

STRUKTURA PSYCHIKI

Udowodnienie faktu istnienia w psychice sfery nieświadomych nastawień pociąga za sobą konieczność postawienia pytania o stosunek tej sfery do świadomych przeżyć psychicznych; o to, jaki jest zakres regulacyjnego działania nastawień?; na jakim poziomie aktywności psychicznej funkcje regulacyjne przejmowane są przez świadomość?; jaką rolę w całokształcie regulacji psychicznej zajmują nastawienia, a jaka przypada w udziale przeżyciom świadomym?

DWIE SFERY ODDZIAŁYWAŃ

Psychikę traktuje Uznadze jako regulator procesu reagowania organizmu na bodźce płynące ze środowiska. Sądzi, że kluczem do zrozumienia struktury psychiki jest analiza struktury i charakteru bodźców, na które człowiek reaguje, a różnice między psychiką człowieka i zwierząt są pochodne względem różnicy środowisk, w których żyje człowiek i zwierzęta. Zasadnicza różnica polega tutaj — zdaniem Uznadzego — na tym, że zwierzęta reagują jedynie na bodźce działające bezpośrednio, natomiast człowiek reaguje również na bodźce pośrednie, pozbawione własnej, niezależnej treści; człowiek reaguje nie tylko na działanie ze strony zjawisk i procesów samego środowiska, ale również na działanie symboli słownych, wyrażających te procesy w specyficznej formie. Dlatego Uznadze sądzi, że znalezienie odpowiedzi na pytania: na czym polega ta zdolność?, jakie (w swej treści) procesy psychiczne leżą u podstaw upośrednionego przez słowo reagowania?, czy są to nastawienia, czy zjawiska psychiczne innego typu?, jest kluczem do zrozumienia struktury psychiki.

Tak postawiony problem może budzić wątpliwości. Wydaje się że granicę między zwierzętami a człowiekiem wyznaczoną przez zdolność tego ostatniego do reagowania na bodźce symboliczne Uznadze widzi zbyt radykalnie. Zwierzę również nie zawsze reaguje na bodźce pośrednie. W przypadku bodźców „mocnych” (niezbędnych dla zachowania życia, np.: pokarm, oraz zagrażających życiu, np.: spadający ka-

⁹ *Ibid.*, s. 233 i n.

mień, drapieżnik, itp.) zwierzę musi otrzymać informację o tych bodźcach z wyprzedzeniem czasowym dostatecznie dużym dla podjęcia odpowiedniej reakcji. Nośnikiem informacji o działaniu mocnym może być dla zwierzęcia praktycznie każdy bodziec „słaby” (nie mający znaczenia życiowego, np.: barwa, zapach, dźwięk) rozchodzący się z prędkością większą niż bodziec mocny.¹⁰ Zwierzę reaguje więc na sytuacje dane mu w sposób nie bezpośredni ale upośrednione przez bodziec-symbol (co jest koniecznym warunkiem przeżycia zwierzęcia).

Nie znaczy to jednak, że przekonanie Uznadzego o konieczności istnienia specyficznych dla człowieka mechanizmów psychologicznych, leżących u podstaw jego aktywności stymulowanej przez działanie sytuacji językowych, jest nieuzasadnione. Zasadność tego przekonania można oprzeć na fakcie istnienia zasadniczej odmienności języka ludzkiego i „języka” zwierząt. Wystarczy wskazać na fakt różnego w swym charakterze przyporządkowania znaku i oznaczanej rzeczy czy zjawiska (desygnatu) w obu tych językach. W przypadku zwierząt ma ono charakter jednoznaczny. Znak jest zastępnikiem konkretnej rzeczy czy zjawiska, jego desygnat jest zawsze czymś konkretnym i jednostkowym, czymś zindywidualizowanym w swej treści znaczącej. Dlatego nie istnieje dla zwierzęcia żadna różnica między sytuacją językową a sytuacją obiektywną, przedmiotową. Tym samym, nie istnieją powody, aby zakładać istnienie odmiennych mechanizmów psychologicznych, regulujących zachowanie zwierząt w sytuacjach językowych i przedmiotowych. Inaczej w przypadku człowieka. Sytuacja przedmiotowa ma tak samo konkretny i jednostkowy charakter jak u zwierząt. Sytuacja językowa ma natomiast charakter uogólniony; nie jest ona odbierana przez organizm jako prosty zastępnik konkretnej sytuacji przedmiotowej, ale jako coś o względnej przynajmniej autonomii, jako odzwierciedlenie rzeczywistości w formie specyficznej, w formie mającej własną, niezawisłą treść. Sytuacja językowa musi — tym samym — wymagać specyficznego, innego niż w sytuacjach przedmiotowych, typu reagowania (np.: reakcje werbalne).

Odmiennosc sytuacji (oraz reakcji) przedmiotowych i językowych jest — naszym zdaniem — wystarczającym uzasadnieniem dla przyjętego przez Uznadzego założenia, że u podstaw zachowania w sferze werbalnej, reprezentowanej w słowach rzeczywistości leżą jakieś mechanizmy psychologiczne różniące się w swej treści od tych, na których podłożu realizowana jest aktywnosc w sytuacjach niejęzykowych.

Dodatkowym argumentem na rzecz przekonania o istnieniu dwóch różnych planów funkcjonowania psychiki jest dla Uznadzego analiza

¹⁰ Por.: Z. Cackowski: *Działanie, praktyka, poznanie*, „Studia Filozoficzne”, 1972, nr 1.

zachowań człowieka w prostych sytuacjach praktycznych. Np.: przed wyjściem z domu człowiek wkłada buty. Robi to codziennie. Może się zdarzyć, że czynność ta napotyka na jakąś trudność. W tej sytuacji człowiek albo będzie usiłował, mimo wszystko, buty włożyć albo przerwie akt obuwania się, „zatrzyma się” na pewien czas i zacznie oglądać buty, aby wyjaśnić sobie przyczyny powstałej trudności i umożliwić kontynuowanie rozpoczętego działania przez usunięcie tych trudności. W przykładzie tym mamy do czynienia z dwoma sposobami zachowania się: impulsywnym (zachowanie nawykowe ludzi oraz zachowanie instynktowne zwierząt) i „upośredniającym”, którego celem jest nie bezpośrednio zaspokojenie potrzeby, ale stworzenie warunków dla podjęcia aktywności skierowanej na zaspokojenie potrzeby.

REGULACJA PSYCHICZNA W PLANIE ZACHOWAŃ IMPULSYWNYCH

Próba opisu tego, co jest wspólne (i charakterystyczne) dla zachowań impulsywnych, prowadzi do wniosku, że są one za każdym razem determinowane przez sytuację zewnętrzną; mają wyraźnie celowy charakter; składają się z szeregu następujących po sobie aktów, które, choć oddzielne, podporządkowane są temu samemu rezultatowi końcowemu, i wreszcie, ich struktura wykazuje zarazem względną labilność i sztywność (w wyniku zmian sytuacji, w której zachowanie jest realizowane, pewnym zmianom ulega samo zachowanie, ale zarazem — wykazuje względną niezależność wobec zmian warunków, w których ma być realizowane).

Opisane własności zachowań impulsywnych, nawet jeżeli nie implikują odpowiedzi na pytanie: co jest „regulatorem” tego typu aktywności?, to przynajmniej dostarczają przesłanek dla odpowiedzi na pytanie: jakie warunki musi on spełniać, aby aktywność opisanego typu w ogóle była możliwa?

Aby zachowanie mogło być celowe, podmiot zachowujący się musi „znać” cel, zanim podejmie jakąkolwiek aktywność. Pobudką dla aktywności jest zawsze określona potrzeba (stan zachwianej homeostazy). Zaspokojenie potrzeby możliwe jest jedynie w drodze wymiany materii (bądź — w przypadku potrzeb poznawczych — informacji) ze środowiskiem zewnętrznym. Ponieważ można twierdzić, że celem aktywności jest zaspokojenie potrzeby, wydawać by się mogło, że psychiczny „regulator” tej aktywności jest, po prostu, stanem podmiotowego odzwierciedlenia przez organizm własnej potrzeby i tylko potrzeby. Przy takim rozumieniu regulatora naszej aktywności miałby on charakter nie tylko czysto podmiotowy ale i czysto subiektywny. Ponieważ zachowanie realizowane jest w warunkach obiektywnych, jego skuteczność staje

się niezrozumiała. Do innych wniosków dojdziemy, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że „[...] potrzeba istniejąca w podmiocie staje się w pełni określona, konkretną potrzebą dopiero po tym, jak wyklaruje się obiektywna sytuacja w postaci jakiegokolwiek konkretnej sytuacji, umożliwiającej podmiotowi zaspokojenie danej potrzeby: obydwa momenty — i sytuacja, i potrzeba — określają się jako konkretne fakty w związku jednej z drugą”.¹¹ Tak więc, regulator zachowań impulsywnych, jeżeli ma gwarantować skuteczność tych zachowań, musi zawierać odzwierciedlenie również sytuacji zaspokojenia potrzeby i to odzwierciedlenie całościowe, ponieważ rzeczywistość (traktowana jako sytuacja zaspokojenia potrzeby) działa nie na poszczególne, fizjologiczne czy psychiczne procesy, ale na organizm jako całość.

Zachowanie impulsywne realizowane jest bez udziału świadomości. Niemniej jednak, również wtedy, gdy jest ono zachowaniem złożonym z szeregu pojedynczych aktów, nie ulega rozpadowi lecz wykazuje wyraźne podporządkowanie każdego cząstkowego aktu obiektywnemu celowi końcowemu. Świadczy to o tym, że na treść psychicznego stanu organizmu, który kieruje aktywnością impulsywną (regulatora) składa się nie tylko informacja o końcowym rezultacie aktywności, ale również informacja o każdym jej elementarnym akcie i kolejności, w jakiej poszczególne akty zachowania się mają być realizowane; regulator ma dwa aspekty: informacyjny (odzwierciedlenie obiektywnej sytuacji) oraz algorytmiczny (program realizacji celu).

Zachowanie impulsywne wykazuje jeszcze dwie istotne właściwości: jest niezależne od tych własności sytuacji, które nie mają znaczenia dla zaspokojenia potrzeby oraz — podlega modyfikacjom sterowanym przez zwrotną informację o rezultatach poszczególnych jego aktów. Fakt ten czyni koniecznym założenie, że regulator zachowań impulsywnych jest stanem organizmu, w którym znajdują odzwierciedlenie rzeczywiste relacje między potrzebą i sytuacją jej zaspokojenia; tylko wtedy, gdy organizm „zna” charakter relacji między potrzebą i sytuacją, może dokonywać selekcji informacji (odróżniać informację istotną od „szumów”), zarówno o samej sytuacji jak i o rezultatach własnej aktywności, a także dokonywać korekt algorytmu w przypadku zmiany sytuacji bądź potrzeby.

Już (podana wyżej) ogólna charakterystyka nastawienia nie pozostawia wątpliwości, że jest ono tym stanem psychicznym, który spełnia wszystkie warunki wymagane od regulatora zachowań impulsywnych. Odkryte przez Uznadzego nastawienia — to uogólnione zmiany funkcjonalnych stanów organizmu, stanowiące rezultat „zderzenia” aktualnej

¹¹ D. N. Uznadze: *op. cit.*, s. 169.

potrzeby i obiektywnej sytuacji jej zaspokojenia. Ponieważ potrzeba i sytuacja wzajemnie się określają (potrzeba uzyskuje swoją treściwą określoność tylko na tle konkretnej sytuacji, a sytuacja istnieje dla organizmu jako fakt obiektywny jedynie w związku z potrzebą) nastawienie nie jest czysto subiektywnym stanem organizmu, ale nie jest też bierną kopią oddziaływań zewnętrznych; nastawienie stanowi podmiotowe odzwierciedlenie rzeczywistości obiektywnej. Tym samym, zawiera w sobie zarówno cel (zaspokojenie potrzeby), jak i — wyznaczony przez informację o charakterze sytuacji — program realizacji celu, zawiera algorytm przyszłej aktywności, stanowi antycypację przyszłych działań. Rozwój wszelkiej dalszej aktywności podmiotu będzie zależał od powstałego nastawienia, będzie determinowany nie przez bezpośrednio oddziaływania środowiska, ale przez oddziaływanie upośrednione; do psychiki działającego podmiotu ze środowiska zewnętrznego trafi i zostanie przeżyte z wystarczającą jasnością wyłącznie to, co jest zgodne z aktualnym nastawieniem. Cała aktywność podmiotu, również funkcjonowanie jego psychiki, określona jest przez nastawienie. Zdaniem Uznadzego, to właśnie „[...] na podstawie (w każdym danym przypadku) nastawienia w świadomości podmiotu powstaje szereg treści psychicznych przeżywanych z dostatecznym stopniem jasności i wyrazistości, aby mógł on (podmiot) orientować się w warunkach sytuacji, w której realizowane jest zachowanie. Przy tym, w tych warunkach, jasno i wyraźnie przeżywane są jedynie te aspekty czy momenty, które mają bezpośredni związek z sytuacją danego zachowania. Dlatego promień jasności i wyrazistości kieruje się w tę lub inną stronę, na ten lub inny moment sytuacji niezależnie od podmiotu. Zależy on od warunków, w których rodziło się i, być może, było utrwalane, działające w tej chwili nastawienie.¹² Zwrot „być może” występujący w ostatnim zdaniu cytowanej wypowiedzi Uznadzego jest konsekwencją rozróżnienia nastawień pierwotnych i nastawień utrwalonych. Pierwotne nastawienie, ukształtowane w określonej sytuacji i przy określonej potrzebie, utrwała się, jeżeli organizm wielokrotnie zaspokaja tę samą potrzebę w tych samych warunkach. Dlatego, jeżeli sytuacja jest całkiem nowa, podmiot musi wypracować odpowiednie nastawienie (pierwotne), natomiast w sytuacjach powtarzających się (lub rozpoznanych jako podobne do tych, w których dana potrzeba była już zaspokajana w przeszłości) następuje jedynie aktualizacja wcześniej powstałych (i utrwalonych przez powtarzanie) nastawień.

Elementarne, proste (gdy zarówno potrzeba jak i sytuacja jej zaspokojenia dane są jednocześnie), impulsywne zachowania zwierząt i ludzi

¹² *Ibid.*, s. 253.

realizowane są bez udziału świadomych procesów psychicznych. Zachowania te nie są jednak pozbawione ani celowości, ani skuteczności. Mogą one prowadzić do zaspokojenia potrzeb dzięki istnieniu procesów powstawania, utrwalania się i funkcjonowania nieświadomych nastawień, pełniących wobec organizmu funkcje regulacyjne. To właśnie nastawienia są pośrednim ogniwem między bodźcem a reakcją, ogniwem, które funkcjonuje — z jednej strony — jako system kryteriów nadających sens otrzymywanej informacji i zarazem jako selektor „szumów” informacyjnych, z drugiej strony — jako program realizacji zaspokojenia potrzeby, podporządkowujący każdy cząstkowy akt zachowania obiektywnemu celowi końcowemu.

PLAN OBIEKTYWACJI

Proste czynności praktyczne (np.: wkładanie butów) przebiegają automatycznie, bez angażowania świadomości i są regulowane przez powstałe wcześniej i utrwalone nastawienia jedynie wtedy, gdy wszystkie konieczne składowe sytuacji zewnętrznej dane są jednocześnie. Brak któregośkolwiek z nich musi prowadzić do przerwania aktywności. Zachowanie przebiegające zgodnie z nastawieniem może być zrealizowane do końca tylko wtedy, gdy jego poszczególne akty-ogniwa realizowane są w ściśle określonej kolejności. Wypadnięcie z łańcucha czynności jednego ogniwa czyni niemożliwym realizację następnego, ponieważ to drugie jest stymulowane przez poprzednie. Tym samym, aktywność zostaje zatrzymana, ogniwo wypada z łańcucha aktów zachowania, nie wywołuje kolejnych aktów, na pewien czas przestaje być ogniwem łańcucha i staje się „[...] przedmiotem, obiektem mającym swoje samoistne, niezależne od warunków, w których przebiega aktualne zachowanie, istnienie i swoją odrębność, którą uprzednio trzeba uświadomić sobie aby znów wykorzystać to ogniwo w sposób celowy, znowu włączyć je do procesu zachowania”.¹³ Tak więc, w przypadkach komplikowania się sytuacji proces zachowania impulsywnego może ulec zatrzymaniu, przerwaniu i wtedy, pojedyncze jego ogniwo (w procesie realizacji zachowania już pierwotnie odzwierciedlone w psychice) może stać się samodzielnym obiektem, może wyłączyć się z ciągłego łańcucha aktów praktycznego zachowania i stać się przedmiotem powtórnej obserwacji — stać się obiektem, na który skierowana zostaje aktywność poznawcza, umożliwiającą dokładniejsze i bardziej jasne jego odzwierciedlenie; rezultatem może być dokończenie przerwanej procesu zachowania się.

¹³ *Ibid.*, s. 254.

Opisany akt „[...] przekształcający włączoną w łańcuch aktywności człowieka rzecz lub zjawisko w specjalny, niezależny obiekt zainteresowania”, akt, dzięki któremu „[...] zachowanie wznosi się na wyższy poziom — na poziom upośrednionego przez akty poznawcze, niezależnego od działania bezpośrednich impulsów zachowania” nazywa Uznadze aktem „obiektywacji”.¹⁴

W odróżnieniu od zachowań impulsywnych, regulowanych przez nastawienia i stanowiących tę sferę życia, dla której nie ma nic stałego, niezmiennego (sferę ukierunkowaną ku odzwierciedlaniu w psychice tylko tych elementów rzeczywistości, które są konieczne dla niezakłóconego przebiegu zachowania — przy czym rzeczywistość ta, sama w sobie, w ogóle nie jest przedmiotem uwagi podmiotu — sferę nieskończonej zmienności, permanentnego ruchu pozbawionego jakiegokolwiek myśli o tożsamości elementów nieskończonego łańcucha zjawisk) proces obiektywacji, poprzez który dokonuje się podmiotowe odzwierciedlenie rzeczywistości w tych jej aspektach, które nie są bezpośrednio związane z aktem zachowania się, proces, dzięki któremu rzeczywistość sama w sobie (te jej strony, które nie stanowią bezpośrednich stymulatorów aktywności) staje się przedmiotem aktywności podmiotu, stanowi podstawę dla odzwierciedlenia rzeczywistości według zasady tożsamości. W procesie obiektywacji rzeczywistość zostaje „uwolniona” od jej funkcji bezpośrednio regulacyjnych. Staje się ona obiektywnym przedmiotem aktywności poznawczej, skierowanej na odzwierciedlenie różnych stron i aspektów rzeczywistości. Uniezależnienie rzeczywistości od własnej, związanej z celami czysto praktycznymi, aktywności sprawia, że różne, odzwierciedlone aspekty rzeczywistości zachowują swoją tożsamość i dzięki temu podmiot tworzy obraz rzeczy, jako całości. Odzwierciedlenie rzeczywistości, według zasady tożsamości, stanowi podstawę dla rozwoju procesu myślenia. Proces obiektywacji sprawia, że, jak obrazowo pisze Uznadze, „[...] tok naszego życia psychicznego z żywego i aktywnego strumienia, przekształca się w coś, co jest nam dane w sposób zobiektywizowany — z odcinka życia, staje się przedmiotem naszej myśli”.¹⁵

MYŚLENIE I WOLA

Na poziomie obiektywacji nasza aktywność „traci z oczu” pierwotny, praktyczny cel i staje się aktywnością skierowaną w stronę przygotowania warunków, które umożliwią kontynuowanie przerwanej

¹⁴ *Ibid.*, s. 255.

¹⁵ *Ibid.*, s. 257.

aktywności praktycznej. Zachowanie przechodzi z poziomu praktycznego na poziom teoretyczny, poznawczy. Jest rzeczą oczywistą, że aktywność ta — o ile ma być skuteczna — jak i każde złożone zachowanie, może się rozwijać jedynie pod warunkiem, że istnieje i funkcjonuje regulator mogący zagwarantować selekcję otrzymywanej informacji oraz podporządkowanie poszczególnych aktów zachowania jednemu i temu samemu celowi końcowemu. Ponieważ mamy tutaj do czynienia z sytuacją o innym charakterze niż w przypadku zachowań impulsywnych (zobiektywizowaną) i również potrzeba zmieniła swój charakter (stała się potrzebą poznawczą), uzasadnione będzie przypuszczenie, że i sama ta aktywność sterowana być musi przez regulator różny od nastawień zachowania impulsywnego.

Jaki, wobec tego, czynnik psychologiczny pełni funkcję regulatora zachowań poznawczych? W jaki sposób przebiega proces poznawania zobiektywizowanej rzeczywistości i jak odbywa się „powrót” od procesu obiektywacji do przerwanej aktywności praktycznej? Czy i tutaj jakąś rolę odgrywają nastawienia? Znalezienie odpowiedzi na te pytania będzie zarazem wskazywało na podstawową różnicę między psychiką ludzką i zwierzęcą, a to dlatego, ponieważ zwierzę, z całą pewnością, nie jest w stanie reagować na sytuacje upośrednione (nie mające bezpośredniego znaczenia dla zaspokojenia potrzeby).

Szukając odpowiedzi na postawione wyżej pytania Uznadze odwołuje się do danych eksperymentalnych. Przeprowadzone przez niego doświadczenia dotyczyły sfery kinestetycznej i różniły się od doświadczeń opisanych wyżej jedynie tym, że rolę bodźców pełniły nie rzeczywiste przedmioty, ale sytuacje wyobrażeniowe stymulowane werbalnie.¹⁶ Podobne doświadczenia (dla sfery optycznej), których wyniki Uznadze wykorzystał, przeprowadził R. G. Natadze.¹⁷ Wyniki tych doświadczeń świadczą o tym, że: działanie wyobrażonej sytuacji prowadzi do powstania nastawienia, werbalnie stymulowane nastawienia kształtują się znacznie trudniej (dla sfery kinestetycznej — 71,6% badanych) niż nastawienia w sytuacjach fizycznych (prawie 100% badanych), werbalnie stymulowane nastawienia wykazują stosunkowo niewielką trwałość.

Słowo stanowi specyficzną dla człowieka sferę rzeczywistości. Jak świadczą o tym wyniki przytoczonych doświadczeń, może ono stymulować powstawanie i utrwalanie się nastawień. Może więc pełnić tę samą rolę co i obiektywna rzeczywistość. Mamy tutaj jednak do czynienia z nastawieniem powstającym w zasadniczo odmiennych warun-

¹⁶ *Ibid.*, s. 258 i n.

¹⁷ R. G. Natadze: *K woprosu o stimulirowannoj priedstawlenijem fiksirowannoj ustanowki*, „Psychologija”, 1942, t. I.

kach niż te, w których powstają nastawienia aktywności impulsywnej. Dlatego uzasadnione będzie przypuszczenie, że nastawienia stymulowane przez słowo reprezentują nową, specyficzną tylko dla człowieka sferę psychiki, która może się pojawić jedynie pod warunkiem, że organizm jest zdolny do operowania *ideami* — obrazami psychicznymi niezależnymi w swej treści od bezpośrednio działającej na organizm obiektywnej sytuacji, w której się on aktualnie znajduje. Ponieważ dla powstania nastawienia regulującego proces poznawania rzeczywistości zobiektywizowanej konieczna jest sytuacja uwolniona od oddziaływań bezpośrednio związanych z działaniem praktycznym (bezpośrednio stymulujących to działanie) a więc sytuacja, która jest nie tylko idealna, ale również ogólna w swej treści (taka, której treść stanowi odzwierciedlenie nie tego, co konkretno-indywidualne w rzeczy lub zjawisku, lecz taka, która jest odzwierciedleniem ogólnych własności całej klasy zjawisk lub przedmiotów), owe *idee*, to — zdaniem Uznadzego — z całą pewnością, *procesy myślenia*.

Powiedziane, prowadzi Uznadzego do następujących konkluzji.¹⁸ Przerwany przez jakąś trudność proces zachowania impulsywnego doprowadza do pojawienia się nowej potrzeby — wyjaśnienia charakteru tej trudności i możliwości jej wyeliminowania. Zostają, tym samym, stworzone warunki dla rozwinięcia się aktywności: istnieje potrzeba wymagająca zaspokojenia i istnieje określona sytuacja jej zaspokojenia. Przypadek ten różni się od procesu zaspokajania potrzeby w drodze aktywności impulsywnej tym, że potrzeba powstała w wyniku obiektywacji ma ściśle określony charakter — sprowadza się ona do zadania, które musi być rozwiązane w sferze aktywności czysto poznawczej, teoretycznej. Zadanie to stoi „ponad” aktywnością skierowaną na zaspokojenie potrzeby praktycznej i nie może jej służyć bezpośrednio. Aby zaspokoić tę specyficzną potrzebę, podmiot musi się odwołać do aktów myślenia, musi przenieść swoją aktywność w sferę teorii; może to zrobić dzięki temu, że wcześniej uległ zatrzymaniu proces aktywności impulsywnej (skierowanej na cele praktyczne) — dzięki temu, że podmiot „uwolnił” się spod stymulującego działania obiektywnej, fizycznej sytuacji. Znaczący to, że myślenie jest procesem możliwym tylko na bazie obiektywacji i rozwinęło się u człowieka jedynie w związku z koniecznością zaspokajania potrzeb pojawiających się w wyniku obiektywacji rzeczywistości. Nie znaczący to jednak, że dla aktywności myślowej obiektywacja jest również warunkiem wystarczającym. Równie konieczne jak obiektywacja, jest nastawienie. A to dlatego, że proces myślenia jest właśnie procesem: szeregiem aktów, które mogą doprowadzić do pożą-

¹⁸ Patrz: D. N. Uznadze: *op. cit.*, s. 272—274.

danego rezultatu jedynie pod warunkiem, że każdy z nich będzie podporządkowany temu samemu celowi. Proces myślenia musi być regulowany przez nastawienie teoretyczne (powstałe w wyniku istnienia idealnej potrzeby i podmiotowego obrazu sytuacji jej zaspokojenia); każdy oddzielny akt myślenia realizowany jest na podstawie tego nastawienia i zarazem, stanowi oddzielny przypadek jego realizacji.

Myślenie jest środkiem zaspokajania potrzeb poznawczych, środkiem rozwiązywania zadań rodzących się w wyniku obiektywizowania rzeczywistości. Rozwiązywanie tych zadań ostatecznie służy jednak potrzebom życia praktycznego, oczywiście pod warunkiem, że podmiot potrafi „przełączyć się” z planu obiektywizacji do planu aktywności aktualnej. Zadanie sprowadza się tutaj do umiejętności zaktualizowania nastawienia odpowiadającego aktom zachowania, które muszą być zrealizowane, aby potrzeba praktyczna została zaspokojona, do aktu woli, którego zadaniem jest „[...] przekształcić nastawienie, wypracowane w planie obiektywizacji, w aktualne nastawienie — w siłę ukierunkowującą ludzką aktywność ku określonej stronie”.¹⁹

ZAKRES NASTAWIEŃ U CZŁOWIEKA

Zgodnie z psychologiczną koncepcją Uznadzego, wszelka ludzka aktywność sterowana jest przez odpowiednie, uprzednio wypracowane i utrwalone nastawienia. Odnosi się to zarówno do aktywności praktycznej, jak i poznawczej. Z tego wynika, że bogactwo repertuaru możliwych zachowań człowieka pozostaje w ścisłym związku z repertuarem jego utrwalonych nastawień. I odwrotnie, bogactwo utrwalonych nastawień jest konsekwencją różnorodności rozwiązywanych wcześniej zadań praktycznych, teoretycznych i uczenia się, ponieważ podstawą kształtowania się (i utrwalania) nastawień jest, po pierwsze — zaspokajanie potrzeb praktycznych w sytuacjach fizycznych realizowane w procesie zachowań impulsywnych (jest to źródło nastawień wspólne dla ludzi i zwierząt), po drugie — proces obiektywizacji, dzięki któremu kształtują się nastawienia teoretyczne (jest to poziom niedostępny zwierzętom) i po trzecie — przyswajanie sobie nastawień wypracowanych na bazie obiektywizacji przez innych ludzi i poznawanych bezpośrednio w postaci gotowych formuł (np.: w procesie nauki szkolnej).

PODSUMOWANIE

Punktem wyjścia dla psychologii Uznadzego są metodologiczne zasady rozwoju i jedności psychiki i działania. Zgodnie z tymi zasadami Uznadze traktuje psychikę jako strukturę zróżnicowaną nie tylko

¹⁹ Jak wyżej, s. 275.

„wszerz” ale i „w głąb” — strukturę złożoną z co najmniej dwóch, genetycznie różniących się poziomów: nieświadomego i świadomego. Psychika traktowana jest w koncepcji Uznadzego jako regulator zachowań ludzkich skierowanych na zaspokojenie określonych potrzeb w określonych sytuacjach — jako regulator, który powstał i rozwija się dla, i w związku, z jego funkcjami regulatywnymi. Dlatego psychika badana jest nie „sama w sobie” ale jako konieczna składowa ważnych życiowo zachowań ludzkich; badana jest nie psychika, ale zachowanie organizmu, który ma określone potrzeby i w określonych, obiektywnych sytuacjach musi je zaspokajać. Dla Uznadzego, poznać psychikę znaczy tyle, co znaleźć odpowiedź na pytanie: jakie funkcje regulatywne pełni psychika wobec zachowań organizmu traktowanego jako całość oraz — jaki jest mechanizm owej regulacji?

Badanie zachowań ludzkich na ich elementarnym, impulsywnym poziomie prowadzi Uznadzego do wniosku, że postawienie organizmu mającego określoną potrzebę typu praktycznego w sytuacji umożliwiającej jej zaspokojenie prowadzi do uogólnionej zmiany stanu funkcjonalnego organizmu, która to zmiana decyduje następnie o charakterze aktywności rozwijanej przez organizm — prowadzi do ukształtowania się nastawienia. Nastawienie jest elementarnym, genetycznie pierwotnym, nieświadomym stanem psychicznym pełniącym funkcje regulatora aktywności praktycznej, realizowanej w prostych sytuacjach życiowych, jest stanem dającym się ujawnić i badać również w zachowaniu zwierząt. Raz ukształtowane i utrwalone nastawienie decyduje o charakterze późniejszych reakcji, również o treści dalszych spostrzeżeń.

Jeżeli potrzeba praktyczna musi być zaspokajana w sytuacjach na tyle złożonych, że zachowanie rozwijające się na bazie aktualnego nastawienia okazuje się nieskuteczne, napotyka jakąś trudność uniemożliwiającą doprowadzenie aktywności do pożądanego skutku (zaspokojenia potrzeby), to człowiek dokonuje aktu o b i e k t y w a c j i, który polega na zatrzymaniu dotychczasowej aktywności, przerwaniu jej na pewien czas i skoncentrowaniu się na tym ogniwie, które nie mogło być zrealizowane; jedno z ogniw łańcucha aktów zachowania na pewien czas przestaje być ogniwem tego łańcucha i staje się dla podmiotu przedmiotem mającym samoistne, odrębne, niezależne od warunków aktualnego zachowania się istnienie. Ogniwu to staje się przedmiotem powtórnego, tym razem uniezależnionego od celów praktycznej aktywności, spostrzegania sytuacji. W procesie obiektywacji rzeczywistość „sama w sobie” (te jej strony, które nie stanowią bezpośrednich stymulatorów aktywności) staje się przedmiotem aktywności podmiotu.

Proces obiektywacji rzeczywistości czyni możliwym uświadomienie sobie, że rzeczywistość „pozostaje sobą” przez cały czas procesu obiekty-

wacji, że może być przeżywana wiele razy, że zachowuje swoją tożsamość. Uświadomienie sobie tożsamości obiektywowanej rzeczywistości stwarza możliwość jej nazywania — stanowi przesłankę dla powstania i rozwoju języka.

W wyniku obiektywacji pojawia się nowa potrzeba: podmiot dąży nie do zaspokojenia potrzeby praktycznej, która była pierwotną przyczyną jego aktywności, ale kieruje się ku przygotowaniu warunków umożliwiających późniejszą kontynuację przerwanoego procesu aktywności praktycznej. Pojawia się potrzeba o charakterze poznawczym. Sytuacją jej zaspokojenia jest rzeczywistość zobiektywizowana. W konsekwencji podmiot wypracowuje nastawienie poznawcze, w oparciu o które rozwinięte akty myślenia, wykorzystując je jako środki realizacji tego nastawienia. Proces obiektywacji umożliwia myślenie, którego oddzielne akty realizowane są na podstawie nastawienia poznawczego i zarazem stanowią oddzielne przypadki jego realizacji.

Ostatecznym celem wszelkiej ludzkiej aktywności jest zaspokojenie potrzeb praktycznych. Temu celowi służą również (choćby tylko pośrednio) zachowania poznawcze realizowane w planie obiektywacji. Mają one znaczenie życiowe tylko o tyle, o ile podmiot potrafi przekształcić nastawienie wypracowane w planie obiektywacji w nastawienie aktualne, sterujące zachowaniem praktycznym. Tę ostatnią funkcję pełnią akty w o l i.

Zadaniem artykułu była jedynie rekonstrukcja podstawowych twierdzeń psychologii nastawienia D. N. Uznadzego. Próba oceny tej teorii wymagałaby opracowania znacznie przekraczającego objętość tego artykułu, tym bardziej, że psychologia nastawienia, właściwie od chwili jej powstania aż do dzisiaj, pozostawała systemem teoretycznym o wyraźnej odrębności, rozwijała się niejako „obok” głównych nurtów psychologicznych i pozostawała w swoistej izolacji.

Przyczyny owej izolacji początkowo sprowadzały się do bariery językowej i odrębności problematyki badawczej. Choć może się to wydawać dziwne, bariera językowa sprawiła, że aż do końca lat 50-tych naszego wieku psychologia nastawienia — poza ośrodkami naukowymi Gruzji — pozostawała nieznana nawet na terenie Związku Radzieckiego. W dodatku, przez bardzo długi okres psychologia nastawienia była jedyną, która koncentrowała się na badaniach nieświadomych procesów psychicznych. Te dwa fakty sprawiły, że dorobek teoretyczny Uznadzego nie wywarł żadnego wpływu na przebieg dyskusji psychologicznych, które toczyły się w Związku Radzieckim w latach 30-tych i 40-tych. Trudno również dostrzec istotniejszy wpływ owych dyskusji na kształt samej psychologii nastawienia.

Współczesne przyczyny izolacji psychologii nastawienia mają odmienne źródła. Tkwią one w samym charakterze tej psychologii.

Pierwsza z nich jest konsekwencją niejednoznaczności pozostawionej przez Uznadzego definicji pojęcia „nastawienie”. Definicja nastawienia jako „gotowości do działania” jest na tyle nieostra, ogólna, wręcz metaforyczna, że nie może chronić przed myleniem nastawień z motywami, nawykami, stereotypami dynamicznymi, itp. Dla całej teoretycznej koncepcji Uznadzego niedostatki samej definicji nastawienia nie są istotne. Pojęcie nastawienia funkcjonuje w ramach szerszej całości teoretycznej, którą stanowi wyraźna, choć bardzo ogólnie zarysowana, teoria funkcjonalnej organizacji działania. Ten szerszy kontekst teoretyczny dość dokładnie wyznacza zakres i treść pojęcia nastawienia. Współcześni zwolennicy psychologii nastawienia także zdają sobie sprawę, że niemożliwe jest dokładne określenie roli nastawień w strukturze działania, niezależnie od akceptowanej teorii struktury zachowania celowego. A ponieważ nie istnieje dzisiaj jedna, powszechnie akceptowana teoria struktury zachowań celowych, różni psychologowie wiążą z pojęciem nastawienia różne treści, a samym nastawieniom wyznaczają odmienne funkcje w całości kształcie procesu zachowania.²⁰ Tym samym, znaczenie pojęcia „nastawienie” ulega rozmyciu: funkcjonuje ono w ramach odmiennych całości teoretycznych, które różnią się między sobą również w zakresie podstawowych założeń metodologicznych²¹. Zachowane zostaje jedno słowo, ale jego treść znaczeniowa jest różna w różnych koncepcjach teoretycznych. Dlatego psychologia nastawienia, jak każda teoria budowana na fundamencie wieloznacznych pojęć, budzi nieufność wielu psychologów.

Istnieje również inna przyczyna niechętnego stosunku wielu współczesnych psychologów do psychologii nastawienia, wynikająca z samej istoty tej ostatniej.

Dla współczesnych poglądów psychologicznych z reguły właściwy jest wyraźny pluralizm w rozumieniu determinant i mechanizmów funkcjonalnych, konstytuujących strukturę psychiczną osobnika. Przejawia się on w przekonaniu, że sam przedmiot psychologii jest strukturą polimorficzną, której elementy są w dodatku „równoprawne”: każdy z nich decyduje o całości funkcji psychicznych w jednakowym stopniu i żaden z nich nie może być traktowany jako ten, który zawsze decyduje o treści wszystkich pozostałych. Całość psychiczna nie jest strukturą zróżnicowanych poziomów funkcjonalnych, podporządkowanych jednemu, wspólnemu dla wszystkich poziomów, mechanizmowi. Jej funkcjonowanie nie może

²⁰ Przykładem jednej z ciekawszych prób powiązania podstawowych zasad psychologii nastawienia D. N. Uznadzego ze współczesnymi, implikowanymi przez cybernetykę, poglądami na organizację działania może być monografia I. T. B ż a ł a - w y: *Nastawienie — podstawa regulacji psychicznej*, Warszawa 1970.

²¹ Dobrą ilustrację współczesnych różnic w rozumieniu nastawień stanowi zawartość tomu: *Psychologiczeskije issledowanija poswiaszczeny 85-letiu D. N. Uznadze*, Tbilisi 1973.

być wyjaśnione na wszystkich poziomach przy pomocy tych samych praw. Stanowi ona strukturę „poziomą”, taką, że każdy z jej elementów (wola, emocje, myślenie, podświadomość, itp.) w określonych warunkach może „podporządkować” sobie wszystkie pozostałe, zmuszając je do funkcjonowania zgodnie z prawidłowościami właściwymi sferze dominującej. Takie, nie zawsze wyrażane *explicite* założenia uzasadniają tendencję do odrębnego uprawiania psychologii woli, psychologii emocji, psychologii myślenia itp. Suma osiągnięć poszczególnych „psychologii” miałyby dawać pełny i wszechstronny obraz psychiki.

Odmienne ma się rzecz z psychologią nastawienia. Jej centralnym paradygmatem jest przekonanie o istnieniu *jednego* czynnika, jednej siły przenikającej wszystkie czynności psychiczne i łączącej je w jedną całość. Przekonanie to, obce współczesnym systemom interpretacyjnym funkcjonującym w psychologii, decyduje o swoistości i teoretycznej odrębności psychologii nastawienia.

РЕЗЮМЕ

Настоящая статья является краткой реконструкцией взглядов Узнадзе на содержание, характер и структуру психики. Психология установки, созданная в конце 30-х годов, была попыткой разработки марксистской психологии. Её автор, Д. М. Узнадзе, опираясь на предпосылки философской теории отражения, исходил из предположения, что единственный путь к познанию психики лежит через исследования, выходящие за пределы психики, а предметом психологических исследований сделал трехчленное отношение живой организм и его потребности, среда, в которой организм удовлетворяет свои потребности, и психика, трактуемая как регулятор активности организма, стремящейся к удовлетворению определенных потребностей в определенных условиях. Такое расширение предмета психологии привело Узнадзе к новому пониманию содержания и характера психических переживаний и пролило свет на проблему структуры психики.

SUMMARY

The attitudinal psychology, with its foundations laid in the thirties, is an attempt towards a marxist psychology. The theory has been put forward by D. N. Uznadze who, following the principles of the philosophical theory of reflexes, rests on the assumption that the only way to a better understanding of the psychics leads through extra-psychical studies. Uznadze recognizes a three-element relation as a proper object of psychological analyses. The elements of this relation are the following: a living organism with its needs, an environment in which the organism supplies its needs and a psychics regarded as a regulator of the organism's activity directed towards the goal of satisfying its own wants in strictly defined conditions. This extension of the domain of psychology led D. N. Uznadze to a new understanding of the contents and the quality of psychic experience and it threw new light upon the problem of the structure of psychics.

The article attempts to provide a brief reconstruction of the views of D. N. Uznadze upon the contents, quality and structure of psyche.